

PRZYŚPIEWKI 1

Już zboże zebrane to czas na dożynki
Można dziś wyśpiewać grzeszki i uczynki
No bo na dożynkach zwyczaj to nie nowy
Jednych się tu chwali innym zmywa głowy
W ekspresowym skrócie trochę pośpiewamy,
A w czym przesadzimy bardzo przepraszamy
Oj dana ,oj dana

Bo w ostatnich latach wiele się zmieniło
Jedni mają dużo , a drugim ubyło

Niedobre wspomnienia po PZPRze
Na warunki z Unią nerwica nas bierze

Za nadwyżki mleka, my płacimy kary
Na wszystko limity,to unijne dary

Za dużo wymaga się dziś od rolnika
Młodzież z naszych wiosek za granicę zmyka

Za niskie są ceny to jest oczywiste
Dobrze mieć w rodzinie na chodzie rencistę

W resorcie rolnictwa niewiele się zmienia
Najgorsze są dla nas mylne pocieszenia

Po ulicach chodzą lesbijki i geje
Wciąż przybywa afer niedobrze się dzieje

Na szczęście my grzecznie i cicho mieszkamy
Przez to i przychyłność wielką zdobywamy

Dawne postulaty już się nam ziściły
Dzięki Ci proboszczu i Wójcie nasz miły
Prosimy o chodnik z unijnych funduszy
Niedługo wybory może ktoś się wzruszy

Ciągle media głoszą że kasa niemała
Na biedne regiony przypadać by miała

Są dziurawe drogi w beznadziejnym stanie
Oj z infrastruktury niech się nam dostanie

Nasza wioska może lepiej by też stała
Żeby radny Roman bardziej o nią starał
Mógłby dla swej wioski zrobić coś dobrego
Ale on dba tylko o siebie samego

Przyznać tu należy i powtarzać stale
Że w kole gospodyń kobiety jak lale
Jesteśmy otwarte na nowe wyzwania
Dzisiaj chcemy tańczyć do białego rana

Spotkajmy się kiedyś na zielonej łące
Dośpiewajmy resztę bo spraw jest tysięcy

PRZYŚPIEWKI 2

1. Piękna nasza gmina cała
Malownicza i wspaniała

Wójta mamy przystojnego
I do tego zaradnego.

2. Naszemu Wójtowi będziemy śpiewały
Bo dobry gospodarz więc go poważamy
My swe dzięki dzisiaj Wójtowi składamy
Bo w Buszkowie grunt pod boisko mamy.

3. Potem jeszcze piękniej składę będziem dzięki
Jak przyjedziesz do nas na przecięcie wstęgi
Kiedy nasza wioska będzie ośpiewana
To nawet w powiecie będzie lepiej znana .

4. Kochany nasz Wójcie my Cię ugościmy
I o lepsze drogi serdecznie prosimy
Przez stowarzyszenie nasz Wójcie kochany
Możesz nam pomóc w finansowej sprawie
Mając na dożynkach znakomite władze
Szepnij by Buszkowo mieli na uwadze
A przy tych dożynkach pozalutuj sprawy
By w końcu powiatówka poszła do naprawy.

5. Radni Powiatowi wiele obiecali
Ale wciąż jeszcze na gminę nie dali
Na piękniejszą plażę wszyscy oczekują
Ale nasi radni chyba wciąż próżnują.

6. Białe gąski trawkę skubią
Nasi radni się nie lubią
Za to stołków się trzymają
Bo wyplątę niezłą mają.

7. Pracownicy gminy ciągle lamentują
Że za swoją ciężką pracę mało zarabiają
Na wójta wciąż narzekają, a podwyżki wyglądają.

8. O ośrodku zdrowia wspomnieć też wypada
Dostać skierowanie to wyczyn nie lada
Biedni pacjenci gdzie mogą pukają
Bo lekarze w nosie swych pacjentów mają.

9. A w Spółdzielczym Banku proszę miłych gości
Najkorzystniej trzymać swoje oszczędności
Wszystko załatwicie zobaczycie sami
Bo to bank solidny no i z tradycjami.

10. Pani dyrektor gimnazjum przyjacielem dzieci
Za tę wielką dobroć niech jej słońce świeci
Za twą ciężką pracę wszyscy Ci dziękują
Życzą pomyślności i wszelkiej radości.

11. Podstawówka nasza najlepsza w powiecie
Zapisać tam swoje sześćoletnie dzieci
Pracuje tam kadra wielce doborowa
No a dyrektorka jest tam wystrzałowa.

12. A nauczyciele ciągle narzekają
Że za nauczanie grosze zarabiają
Za zszargane nerwy, lekcji wykładanie
Może im się w końcu coś więcej dostanie.

13. O księdzu Marianie zaśpiewać wypada
Ma pomysłów wiele i nam podpowiada

- Zawsze coś nowego chce zorganizować
Aby można było kościoł remontować
Wciąż te same kwoty remont go kosztuje
Toteż swych parafian ciągle denerwuje.
14. W kościele też wszystko dobrze funkcjonuje
Bo kościelny Zygmunt wszystkiego pilnuje
Organista z księdzem msze odprawiają
Dobrzy parafianie grosz na tacę dają.
15. A kierownik Gok-u to jest gość nieduży
Ale za to ładnie imprezy obsłuzi
Swoich pracowników ciągle w ryzach trzyma
No bo na kulturę za dużo też ni ma.
16. A kierownik komunalki to się nie przejmuje
Swoim Citroenem ciągle paraduje
Zawsze coś w terenie ma do załatwienia
Toteż jak potrzebny to go w biurze nie ma.
17. Pani Sklarz Teresa gminę wciąż promuje
Jarmark Ochweśnicki nam organizuje
Na każdej imprezie z cegiełkami stoi
By pieniądze z Unii dla dzieci wydobyć.
18. A nasi sołtysi wciąż rywalizują
Toteż nam imprezy wciąż organizują
Chyba jeszcze więcej powinni się starać
Aby naszą gminę ciągle integrować.
19. Zaszczytna to służba być w gminie strażakiem
A nie na barierkach siadywać okrakiem.
Strażacy nam zawsze w nieszczęściu pomogą
A liczyć na młodych przecież zawsze mogą.
20. W naszej gminnej straży nieraz źle się dzieje
Bo nasz pan Bednarski mandatami sieje
Na nic idą prośby kierowcy-pirata
Żeby się uwolnić ze swego mandatu.
21. Dobrze, że dożynki są w naszej wiosce
Teraz o mieszkańcach pośpiewamy troszkę.
1. A dziewczyny z naszej wioski są roześmiane
Na zabawę do Orchowa zawsze wybrane
Nie myślą wcale o roli, bo je zaraz głowa boli.
2. A chłopaki z naszej wioski to w piłkę grają
Lecz boiska porządnego ciągle nie mają
Może ktoś się ulituje i boisko zafunduje.
3. Bogumił Ratajczyk ze swą żoną tak się kochają
Że z jednego talerzyka obiad zjadają
Ładną córkę oni mają i na zięcia wyglądają.
4. Józef Nawrocki ze swą żoną ciągle pracują
I dla siebie swej czułości nigdy nie żałują
Tak pracują zarabiają, samochód na starość mają.
5. U Czaplickich rośnie orzech
A nasz Mirek ciągle w drodze
Jola wciąż się denerwuje
- I za Mirkiem wypatruje.
6. A na łące białe gąski traweczkę skubią
Józio Kopczyński ze swą żoną ciągle się czubią
Lecz nie czubią się ze złości,
Tylko pod względem miłości.
7. Robert Nawrotek do swej żony ma zaufanie
I tak do niej mówi moje kochanie
Żebyś ty mnie posłuchała i córeczkę jeszcze dała.
8. U Wojtyniaków koguty pieją
Krysia z Rysiem się młodnieją
Bardzo wczesnie rano wstają i do pracy wyruszają.
9. Podszkutowa drobnej kości
Ona ciągle chodzi w złości
Chodzi biedna lamentuje i na wnuczkę oczekuje.
10. Od zachodu idą burze, nasze woźne są jak róże
Są jak róże, są jak grzmoty
Lecz trzymają się roboty.
11. Zdzisław Kaczmarek to się nie przejmuje
Chodzi sobie podśpiewuje
Podśpiewuje pogwizduje, nowym autem urzęduje.
12. A w Buszkowie rośnie groszek
Tomek Wojtyniak rychły ptaszek
Jego żona nie próżnuje
I na wiśniach wciąż przoduje.
13. Ostajewski ze swą żoną wieku średniego
A nie znajdziesz ty od Grzesia chłopca lepszego
Choć hałasuje i krzyczy
Lecz wszystkiego nam użyczy.
14. A Bogdan Ratajczyk ciągle zasmucony
Bo nie może znaleźć żony
Co zarobi to przepije i wesoło sobie żyje.
15. Teresa Zawadzka to się nie przejmuje
Ciągle w domu przesiaduje
Za to Zdzichu wciąż pracuje na synowa oczekuje.
16. Andrzej Kasprzak gość zadbany
Mało patrzy za pannami
Może by go panny chciały
Ale on jest tak nieśmiały.
17. A po stawie kaczki błędzą
Piotr z Marzenką dobrze rządzą
Za granicą wciąż pracują, przez co role zaniedbują.
18. Piotr Chmielewski ach mój Boże
Ożenić się on nie może
Ojca swego pielęgnuje
Żadną panną nie zajmuje.
19. A nasz pan Borucki to jest chłop wesoły
Żeby na dożynkach nie zatracił głowy
Ma fajną żoneczkę pysznie mu gotuje
Dlatego tak dobrze nam się prezentuje.

20. Przemek Augustyniak całe dni pracuje
Ale za to w weekend w domu przesiaduje
Żona zaraz grill szykuje i na piwko oczekuje.
21. A Janek Walery to się nie przejmuję
I ze swoją żoną do lasu wędruje
Do lasu wędruje, Zosi obiecuje
Że na drugi roczek samochód kupuje.
22. Czesiu Tomaszewski ach mój Boże
Rady sobie dać nie może
Chodzi ciągle lamentuje i na rentę oczekuje.
23. Koło studni wiadro stoi
Pan Sobczak nikogo się nie boi
Żoną swoją dyryguje i wszystkiego zakazuje.
24. Na piaśnicy leży kamień
Józwiak Gieniu siedzi na nim
Jego żona ciągle chora
Nie ma siły na Amora.
25. A Janek Liczbiński to się dobrze rządzi
Córki wydał za mąż, gospodarkę pędzi
Elka w fartuszkach paraduje, wnukom obiady szykuje.
26. U państwa Kikutów rosną wanilie
A nasz Waldek pracuje pilnie
Chętnie z nami współpracuje
Do wszystkiego angażuje.
27. Waldek Szczepankiewicz chłop życzliwy
Dla swych pracowników sprawiedliwy
Jego Danka też pracuje
No i dom też utrzymuje.
28. Stanisław Kamiński mój Boże
Z biedną radę dać nie może
Dużo gada, mało czyni
I za wszystko żonę wini.
29. U Konwarskich pawie pióra
Pan Konwarski jest jak chmura
Jego żonie się powodzi
Na zebrania rzadko chodzi.
30. Krzysztof Ratajczyk to jest szucha
Swoją żonę on szanuje
Ciągle złoto jej kupuje.
31. Tam pod lasem rośnie jarzębina
Pani Pyrzyńska nieźle się trzyma
Czasem tylko złość ją zżera
Kiedy woda ją zabiera.
32. Na podwórku leży tyka
Pan Lipiński nieźle bryka
Żona jemu wtórowała
Czterech synów wychowała.
33. A w ogródku kwitnie róża
Nasza Irka jest nie duża
Zygmunt wcześniej rano wstaje
I Irenie kawę daje.
34. Pan Kierzkowski w komunalce ciągle pracuje
Podczas żniw na kombajnie sobie wyśpiewuje
Gienia też się w koło krząta
Na synową wciąż wygląda.
35. Kołakowska Ola to jest fest kobieta
Pod folią pracuje, zdrowia nie żałuje
Chodzi ciągle uśmiechnięta i na co dzień i od święta.
36. Wiesław Adamczyk gość wesóły
Do zabawy wciąż gotowy
Nóg swych nigdy nie żałuje
Wszystkie panie obtańcuje.
37. Wioletta Olejniczka młoda wdowa
Lecz do pracy jest gotowa
Dzieci sama wychowuje
I z teściową dogaduje.
38. Od Buszkowa jechał wóz
Na tym wozie Zbycha wioził
Jolka przy kurach pracuje
I niczego nie żałuje.
39. Andrzej Królikowski ach mój Boże
Gospodarce radę dać nie może
Jego ślubna tym się nie przejmuję
Ciągle w sklepie przesiaduje.
40. Michał Lorowicz ze swą żoną ciągle wyjeżdżali
I za zarobione pieniądze domek budowali
Teraz w swoim domku siedzą wszystko z internetu
wiedzą.
41. Pan Siwiński swoją żonę żadko widuje
Bo Dorotka za granicą ciągle przesiaduje
Rano wstaje w nocy wraca
I się sam w łóżku przewraca.
42. Pan Olszewski ach mój Boże
Gwizdże sobie wciąż na dworze
I niczego nie żałuje
Czasem z żoną poflirtuje.
43. U Taflinśkich rosną gruszki
Ola z Tomkiem jak papużki
Sami sobie w domu siedzą
Nieraz ich dzieci odwiedzają.
44. Na pogórku jest dębina
Pan Stawicki dobrze się trzyma
Remontuje i buduje
I sił swoich nie żałuje.
45. A pan Kasprzak mądra głowa
Gotów iść do Pacanowa
Żona by też tego chciała
Żeby mniej go obiegała.
46. Adaś Purczyński Panie Święty
Chodzi ciągle jak wyrżnięty

Chodzi boso lamentuje
Wciąż gorzałki poszukuje.

47. A pan Kot w dobrej wierze
Wyprowadził z domu zwierze
Syna swego adoruje
Nową oborę szykuje.

48. Na stawiku nie ma kładki
A nasz Marcin ciągle gładki
Za granicą przesiaduje
Forse na konto ładuje.

49. Tam pod lasem wierzba huczy
Pan Kamiński ciągle się buczy
Niech się wreszcie ulituje
Irce prawko zafunduje.

50. Leci gołąb ponad chmury
Darek Woźniak jest ponury
Ciągle siedzi za granicą
A nie żonie pod spudnicą.

51. Pan Roman Ratajczyk to się młodo czuje
I swoją żoneczkę ciągle adoruje
Ciągle pod krawatem chodzi
I kobiety wciąż uwodzi.

52. Pod kasztanem leżą kolce
Józio Woźniak liczy dolce
Renia ciągle mu wtóruje
I do Skulska sie szykuje.

53. Huczy morze, biją fale
Andrzej Dymarkowski pracuje niedbale
Alina rower dosiada
Ze wszystkimi se pogada.

54. Nad balkonem wisi mewa
Pan Muszyński często śpiewa
Żona wciąż domu pilnuje
Bo on ciągle pokrzykuje.

55. U Wysockich jest drabina
A nasz Wiesiek się wygina
Fredzi nieźle się powodzi
Na zebrania nie przychodzi.

56. A Liczbiński ze swą żonką to się kochają
To też z tej wielkiej miłości czterech dzieci mają
Zbigniew w kopalni pracuje
Basia męża oczekuje.